

Marcelina Stokłosa

Od: Maciej Dydo
Wysłano: 20 października 2011 15:45
Do: Marcelina Stokłosa
Temat: FW: zielona księga
Załączniki: 11_10_20 PIKE stanowisko w sprawie Zielonej Księgi.pdf

From: Jakub Woźny [<mailto:jakub.wozny@kancelaria.media.pl>]

Sent: Thursday, October 20, 2011 3:44 PM

To: Maciej Dydo; Karol Kościński

Subject: zielona księga



KANCELARIA PRAWNA MEDIA

Szanowni Państwo,

Działając w imieniu Prezesa Zarządu Jerzego Straszewskiego załączam projekt stanowiska PIKE w sprawie zielonej księgi.

Oryginał, po jego podpisaniu, zostanie przesłany tradycyjną pocztą.

Z poważaniem

Jakub Woźny, radca prawny

Kancelaria Prawna Media s.c.
ul. A. i W. Niegolewskich 19/1, 60-233 Poznań
tel. 691 979 279, jakub.wozny@kancelaria.media.pl



Warszawa, dnia 20 października 2011 roku

Szanowny Pan
Bogdan Zdrojewski
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

sygn. akt.: DWIM/1023/2011/MD

dot.: dokumentu Komisji Europejskiej pt. „Zielona Księga dotycząca dystrybucji utworów audiowizualnych w Internecie w Unii Europejskiej: możliwości i wyzwania związane z jednolitym rynkiem cyfrowym KOM(2011) 427”, opublikowanego w dniu 13 lipca 2011 r.

Działając w imieniu Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej pragnę podziękować za umożliwienie wyrażenia opinii o treści dokumentu Komisji Europejskiej (zwaney dalej KE) pt. „Zielona Księga dotycząca dystrybucji utworów audiowizualnych w Internecie w Unii Europejskiej: możliwości i wyzwania związane z jednolitym rynkiem cyfrowym KOM(2011) 427”, opublikowanego w dniu 13 lipca 2011 r. (zwanego dalej Zieloną Księgą). Komentowany dokument podejmuje przede wszystkim kwestie:

- a. udostępnienia praw autorskich do dystrybucji audiowizualnych usług medialnych w Internecie (część pierwsza – pkt 2 i 3),
- b. wynagrodzenia dla podmiotów praw autorskich do utworów audiowizualnych za korzystanie z ich utworów w Internecie (część druga – pkt 4),
- c. szczególnych form korzystania z utworów audiowizualnych oraz beneficjentów wyjątków (część trzecia – pkt 5).

Na samym wstępie należy wskazać, że główny wątek rozważań Komisji Europejskiej pozostaje w zakresie zainteresowań PIKE, nie tylko jako podmiotu zrzeszającego aktywnych uczestników rynku sieci kablowych, ale i z uwagi na poszerzający się zakres korzystania przez tych operatorów z sieci Internet, jako medium przesyłu utworów i przedmiotów praw pokrewnych. Powyższy fakt oraz szerokie spektrum poruszonych w Zielonej Księdze zagadnień dotyczących przyszłości europejskiego prawa autorskiego skłaniają Izbę do zabrania głosu w kilku istotnych kwestiach szczegółowych.

1, 2 i 3. PIKE pragnie przychylić się niektórym założeniom zawartym w „Nowej strategii na rzecz jednolitego rynku” autorstwa Mario Monti’ego z dnia 9 maja 2010 r., następnie powtórzonych w „Europejskiej agendzie cyfrowej” KE z dnia 26 sierpnia 2010 r. KOM(2010) 245. Otóż, niewątpliwą barierą w rozwoju jednolitego rynku cyfrowego stanowi nadmierna złożoność przepisów dotyczących praw autorskich i praw pokrewnych, w tym sztuczne tworzenie nowych pól eksploatacji i rodzajów przedmiotów praw pokrewnych. Konieczne wydaje się zatem wydatne uproszczenie reguł udostępniania praw autorskich i zarządzania nimi poprzez ułatwienie ogóloeuuropejskiego licencjonowania w sektorze audiowizualnym. Zjawiskiem pożądanym jest przy tym, aby paneuropejski system regulacyjny cechował się jednolitością i neutralnością technologiczną. Dla urzeczywistnienia tak postawionego celu europejskie działania legislacyjne powinny zapewnić możliwość uzyskania od jednej organizacji zbiorowego zarządzania licencji na korzystanie z utworów oraz przedmiotów praw pokrewnych na terytorium więcej niż jednego Państwa Członkowskiego, jak również na terytorium innego Państwa Członkowskiego. Chodzi przy tym o kształtowanie – analogicznie jak w przypadku zaleceń dotyczących rynku muzycznego – efektywnej konkurencji rzeczonych organizacji, przez wymożenie podnoszenia ich efektywności. Ponadto, obowiązujące zasady powinny zostać ukształtowane w ten sposób, aby współuprawnienie organizacji zbiorowego zarządzania do licencjonowania korzystania z utworów na danym terytorium nie doprowadziło do sytuacji, w której użytkownik zobowiązany będzie do nabycia praw od obu tych organizacji jednocześnie. Przykład takiego, nieudanego rozwiązania może stanowić polski system zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi. W efekcie przyjętych rozwiązań organizacje o takich samych zakresach upoważnienia do zarządzania (np. Związek Stowarzyszeń Artystów Wykonawców STOART oraz Stowarzyszenie Artystów Wykonawców Utworów Muzycznych i Słowno – Muzycznych SAWP) nie tylko ze sobą nie konkurują, lecz nawzajem wskazują jako współuprawnione, odmawiając zarządu całością udzielonych praw. Należy również w tym miejscu nadmienić, że w polskim systemie prawnym część organizacji zbiorowego zarządzania odmawia wykonywania zarządu na właściwych polach eksploatacji, uniemożliwiając uzyskanie tych praw w ogóle. Polski system prawny nie dokonał bowiem pełnej recepcji przepisów dyrektywy satelitarno-kablowej, w zakresie który umożliwiłby nabycie praw do reemitowania utworów i przedmiotów praw pokrewnych bezpośrednio od organizacji radiowych i telewizyjnych. Na marginesie należy wskazać, że brak implementacji powołanych przepisów unijnych stanowić będzie przedmiot wniosku PIKE do Rzecznika Praw Obywatelskich o wszczęcie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz skargi do Komisji Europejskiej.

Jako szczególnie oburzający i w związku z tym wymagający dodatkowej uwagi należy określić stan, w którym faktyczny monopol polskich organizacji zbiorowego zarządzania pozwala im na dowolne ustalanie wysokości należnych stawek wynagrodzeń, bez względu na ich rzeczywistą wartość. W polskim systemie prawnym brakuje efektywnej procedury mediacyjnej, a dochodzone przez organizacje odszkodowania za nieuprawnione korzystanie z praw autorskich i praw pokrewnych przybierają absurdalną formę jednocześnie zryczałtowanej kary cywilnej, **w tym również niezależnej od winy**, jak i skrajnie szerokiej odpowiedzialności karnej, za praktycznie każde zawinione naruszenie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Łamią one tym samym przepisy wspólnotowego prawa autorskiego w zakresie, w którym nakazują one uwzględniać przy ocenie odpowiedzialności m.in. stopień winy, wartość wyrządzonej szkody oraz interes użytkowników końcowych. Polskie przepisy od tych przesłanek abstrahują. System ten podlega powszechnej krytyce zarówno doktryny, jak i praktyki. Skalę jego zagmatwania ujawniają w pełni m.in. wydawane w sprawach wyroki, które w identycznym stanie faktycznym i prawnym, bardzo często zawierają całkowicie rozbieżne rozstrzygnięcia.

6. Zjawiskiem wielce pożądanym jest nowelizacja przepisów dyrektywy satelitarnej i kablowej w celu stworzenia jednolitych warunków ramowych dla transgranicznej retransmisji audiowizualnych usług medialnych dla wszystkich platform, bez preferowania żadnej technologii. PIKE od dawna stoi na stanowisku, że neutralność technologiczna stosowanych rozwiązań jest warunkiem koniecznym zachowania wspólnotowych reguł uczciwej i niczym niezakłóconej konkurencji. Tym bardziej, że podmioty oferujące usługi retransmisji emitowanych audycji w różnych sieciach świadczą *de facto* tą samą usługę, a ich sytuacja faktyczna jest niemal identyczna.

12. Nie ulega wątpliwości, iż europejski sektor audiowizualny potrzebuje odpowiedniego wsparcia aby sprostać międzynarodowej konkurencji. Dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych oraz program MEDIA stwarzają bardzo korzystne warunki finansowej pomocy państwa przy produkcji i dystrybucji filmów. Zdaniem PIKE, podjęte środki w celu promocji europejskiej kinematografii należy uznać za przynajmniej dostatecznie szerokie. Dalej idąca ingerencja ustawodawcza w mechanizmy rynkowe może doprowadzić do efektów odwrotnych niż zamierzone. Nie należy bowiem zapominać o fakcie, że obecność utworów europejskich w katalogu programów oferowanych przez dostawców audiowizualnych usług medialnych na żądanie jest uwarunkowana w przeważającej mierze przez preferencje i upodobania odbiorców oraz poziom samych produkcji, który nie zawsze odpowiada poziomowi nakładów finansowych. Sztuczne promowanie produkcji mało atrakcyjnych dla widzów może doprowadzić do zahamowania poprawy ich jakości oraz do

suboptymalnego wykorzystania funduszy publicznych, pobieranych bezpośrednio od przedsiębiorców w postaci podatków. PIKE apeluje zatem o zachowanie rozważli i umiaru w podejmowaniu jakichkolwiek dodatkowych środków. Nie można przy tym zapominać o fakcie, że kraje członkowskie również we własnym zakresie wspierają rozwój rodzimej kinematografii. Tytułem przykładu - w Polsce od 2005 r. działa Polski Instytut Sztuki Filmowej, którego główny cel miało stanowić promowanie polskiego przemysłu filmowego, finansowany z dodatkowego podatku, nałożonego na wszystkich „operatorów telewizji kablowej”, w wysokości 1,5% ich przychodów. PIKE, jak również zrzeszeni przedsiębiorcy wielokrotnie wskazywali, iż rozwiązanie to narusza przepisy dyrektywy o zezwoleniach, poprzez tworzenie barier wejścia innych niż jednoznacznie dopuszczone. Niestety, do dzisiaj argumentacja ta nie doprowadziła do prawomocnego uchylecia tychże przepisów. Apelujemy ponownie o zmianę tego stanu.

13. Szybkie zmiany technologiczne i rozwój cywilizacji wiedzy skutkują nieprzewidywalnością, na którą ogólnoeuropejski kodeks praw autorskich mógłby stanowić odpowiedź optymalnie zbalansowaną i elastyczną. Przedmiotowy kodeks nie tylko mógłby zunifikować szereg rozbieżności w krajowych systemach ochrony praw autorskich, ale i podjąć wiele istotnych kwestii do tej pory nie uregulowanych w szeregu państw. Nie ulega również wątpliwości, że zdecydowanie bardziej racjonalne jest jednolite ukształtowanie systemów prawnych niż ich dopiero późniejsze ujednolicanie. Ogólnoeuropejska regulacja kodeksowa z pewnością przyniosłaby więcej pożytku od dotychczasowych prób znalezienia pewnego (oczywiście również cennego) wspólnego mianownika. Pamiętać należy ponadto, że dalszy postęp technologiczny skutkował będzie prawdopodobnie powstawaniem kolejnych technologii przekazu sygnałów (takich choćby jak DVB-H), które będą wymagały subsumpcji do tworzonych przepisów prawa międzynarodowego. Przyjęcie opcji minimum zdaje się uniemożliwiać stworzenie przepisów, które pozwoliłyby na szersze zastosowanie – wymagającej pełnego poparcia – zasady neutralności technologicznej.

Należy przy tym zaznaczyć, iż europejski kodeks praw autorskich powinien uwzględnić i odpowiednio wyważyć interesy wszystkich uczestników rynku, unikając nadmiernego faworyzowania jednej ze stron rynku, jak to ma obecnie miejsce w Polsce. W szczególności należy unikać takich deklaracji, jak określanie jako istoty prawa autorskiego wyłącznie ochrony praw twórców, z pominięciem kryteriów takich jak upowszechnianie mediów, postulowanych przez użytkowników końcowych czy przedsiębiorców. Stanowiska takie są bowiem – niestety – wyrażane w Polsce.

14. Jednolity tytuł praw autorskich, a w ślad za nim – utworzenie ogólnoeuropejskich organizacji zbiorowego zarządzania mogłoby stanowić pożądaną alternatywę dla obecnej sytuacji. Należy pamiętać, że ustawodawstwo unijne generalnie unifikuje krajowe porządki prawne i pozwala przewycięzać lokalne partykularyzmy, stojące na przeszkodzie dalszej integracji. Poza tym, bez odgórnych inicjatyw instytucji UE, aktów prawodawczych i nacisków na Państwa Członkowskie wiele z nich nie byłoby w stanie poradzić sobie z wewnętrznymi trudnościami, czy wręcz patologiami. Po raz kolejny negatywnym przykładem może być w tym wypadku polski system zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi. Polski ustawodawca od wielu lat nie potrafi przewyciężyć panującego w nim chaosu i uporządkować pól eksploatacji, na których działają organizacje zbiorowego zarządzania. Stąd inicjatywa legislacyjna KE i propozycja stworzenia alternatywnego sposobu udostępniania praw autorskich z pewnością wyszłyby naprzeciw oczekiwaniom użytkowników i pozwoliła rozwiązać wiele palących problemów, z którymi aktualnie zmagają się poszczególne Państwa Członkowskie.

Podsumowując wskazać należy, iż PIKE wyraża pełne poparcie dla działań Komisji, zmierzających do usprawnienia procesu nabywania praw. Jednocześnie jednak Izba pragnie zwrócić uwagę na fakt, iż w znacznej części założone cele mogą zostać osiągnięte poprzez konsekwentne egzekwowanie zasad uczciwej konkurencji oraz przejrzystości w działaniach organizacji zbiorowego zarządzania. Podkreślić należy ponadto, iż projektowane działania winny dotyczyć nie tylko usług świadczonych w sieci Internet, ale i innych publicznych sieciach telekomunikacyjnych. Takich jak sieci telewizji kablowej, wykorzystywane do świadczenia usług w technologii cyfrowej, w tym wideo na żądanie.

Jerzy Straszewski

Prezes Zarządu